

Masz kabłówkę? Zapłacisz abonament RTV!

8 marca 2017

Media rządowe potrzebują Twoich pieniędzy! Dlatego zostanie wprowadzone domniemanie, że jeśli masz umowę z dostawcą telewizji płatnej to z pewnością masz telewizor pozwalający na oglądanie TVP. Jest już projekt ustawy.



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przedstawiło projekt nowelizacji ustawy o abonamencie RTV. Tym razem nie jest to żadna luźna propozycja wypowiedziana w mediach bez konsekwencji. Teraz mamy projekt ustawy z bardzo konkretnymi propozycjami.

Projekt zakłada, że dostawcy telewizji płatnej będą mogli odbierać od klienta zgłoszenie rejestracyjne odbiornika, a następnie przekazywać to zgłoszenie albo oświadczenie Poczcie Polskiej. Tym samym osoba wykupująca kabłówkę nie będzie musiała osobno dokonywać rejestracji odbiornika.

Poczta Polska będzie mogła skierować do dostawców usług telewizji płatnej zapytanie dotyczące poszczególnych klientów w celu ustalenia obowiązku zarejestrowania przez nich odbiornika. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji zaniechania

rejestracji albo wyrejestrowania przez osoby, firmy lub instytucje, co do których prawdopodobne jest, że posiadają odbiorniki. Przepisy mają gwarantować bezpieczeństwo wszystkich danych osobowych posiadanych przez Poczta Polska dla celów poboru opłat abonamentowych.

Mówiąc prosto – jeśli masz kablówkę to Poczta Polska dowie się, że masz telewizor. Ustawa wprowadzi jednak abolicję dla osób, które posiadają zaległości z tytułu nieuiszczania opłat abonamentowych. Szacuje się, że abolicją zostanie objętych ponad 2 mln gospodarstw domowych.

Abolicja będzie działać tak. Jeśli ktoś miał już wcześniej umowę na świadczenie usług telewizji płatnej i później ustawa weszła w życie to domniemanie posiadania telewizora i tak zaistnieje od dnia wejścia ustawy w życie (zob. str. 7 projektu zamieszczonego pod tym tekstem).

Wszystkie obowiązki nakładane na dostawców telewizji płatnej przewidziane w projektowanej nowelizacji ustawy o opłatach abonamentowych, jako generujące po stronie tych podmiotów koszty, będą odpłatne. Wysokość wynagrodzenia określi Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w rozporządzeniu. Wynagrodzenie obejmie nie tylko zwrot kosztów poniesionych przez dostawcę telewizji płatnej, ale także rozsądny zysk.

„Dziennik Internautów” zapoznał się z projektem ustawy i już dostrzega pewien problem. Chodzi o proponowane brzmienie art. 2 ust 2a: „Domniemywa się, że odbiorca końcowy będący stroną umowy o świadczenie telewizji płatnej posiada odbiornik telewizyjny w stanie umożliwiającym natychmiastowy odbiór programu.”

To domniemanie niestety nie zawsze jest słuszne. Zdarza się, że ktoś podpisuje umowę lojalnościową na pakiet z telewizją. Później ta osoba z różnych przyczyn może być pozbawiona możliwości oglądania telewizji, ale woli opłacać usługę do końca trwania umowy by np. korzystać z internetu i telefonu

bez konieczności rozwiązywania umowy i płacenia kary. Generalnie w polskim podejściu do mediów publicznych wadliwe jest domniemanie, że wszyscy potrzebują tego, co dziś nazywa się mediami publicznymi.

Zaproponowana ustawa nie dokonuje realnej reformy abonamentu RTV, natomiast wzmacnia i uszczelnia obecny, archaiczny system. Jest to samo w sobie kontrowersyjne. Tym samym rząd PiS odchodzi od realizowania obietnicy gruntownego zreformowania abonamentu RTV. Zamiast reformy będzie tylko nowe narzędzie do zbierania niechcianego, niepotrzebnego, nielubianego haraczu na medium kontrolowane przez rząd.

Rząd dał jasno do zrozumienia, że teraz nie interesuje go racjonalizacja abonamentu RTV. Chodzi o kasę!

Kopia projektu ustawy [TUTAJ](#).

Autorstwo: Marcin Maj

Ilustracja: [Comfreak](#) (CC0)

Źródło: [DI.com.pl](#)